

**W październiku 2019 roku otrzymałem od „Kuriera WNET” propozycję comiesięcznych relacji na temat prac graficznych z wizerunkami polskich męczenników do akcji Polska pod Krzyżem. postanowiłem, że grafiki będą opisywać zgodnie z datami wspomnienia świętych. Szczególnie niecierpliwie czekałem na maj, gdyż św. Andrzej Bobola – patron Polski – jest także moim patronem, jak również patronem prezydenta, mam nadzieję reeleta, Andrzeja Dudy. Maj roku 2020 jest szczególny i symboliczny nie tylko z powodu niepewnego terminu wyborów prezydenckich. Jest przede wszystkim czasem szalejącej, ogólnoswiatowej destabilizacji życia i gospodarki.**

# Św. Andrzej Bobola

TEKST I GRAFIKA ANDRZEJ KARPIŃSKI

Jakże obecna sytuacja przypomina czasy działalności św. Andrzeja, który szczególnie dbał o ubogich, wspierał chorych, odwiedzał więźniów. Od tamtych wydarzeń minęło 400 lat, a wirusy mutują i ciągle zmieniają swoje oblicze; od tych zagrażających życiu poprzez ekonomiczne i polityczne, na komputerowych kończąc. Św. Andrzej Bobola nadal działa, lecz teraz już jako patron Polski, poprzez kapłanów i rządzących. W czasie epidemii wspiera ekonomicznie ubogich, pomaga chorym, a zamkniętym w domach ludzi nadal odwiedza i pokrzepia słowem. Jako patron wspiera i chroni naszą ojczyznę na wiele sposobów. W dniu wspomnienia Świętego, 16 maja, ustanowiono np. Świętą Straż Graniczną. Przypadek?

## SYLWETKA

Jak w poprzednich pracach, zapoznałem się z dotychczas funkcjonującym wizerunkiem świętego. Rozpocząłem od przeglądania tzw. „Bobolików” – pamiatków związanych z kultem męczennika w wirtualnym muzeum św. Andrzeja Boboli w Czechowicach-Dziedzicach.

tworzy, drobnej postury i dłuższej, lekko potarganej fryzury. Jedynym dysonansem w miedziorycie były tureckie, a nie kozackie szable. Ale o tym później...

## PORTRET

Wizerunek św. Andrzeja Boboli miał być wyeksponowany we Włocławku pod krzyżem głównym, przy scenie-oltarzu. Zależało mi na wierności odwzorowania twarzy. Główną inspiracją portretową była miniaturowa reprodukcja obrazu z ok. 1935 r. nieznanego autora, należąca do ks. Jana Ziei, odnaleziona w Archiwum Generalnym Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK w Pniewach. Był to obrazek z podobizną św. Andrzeja Boboli i autografem prymasa Augusta Hlonda. Drugą inspiracją był obraz z ok. 1711 r., z Sanktuarium i Muzeum św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Przedstawienia te były anatomicznie spójne z wcześniej opisanym miedziorytem. Zgadzał się też wizualnie wiek 66-letniego mężczyzny. Zaczepiłem z nich trójkątną twarz, wąski nos i usta, lekką opuchliznę dolnych powiek, tzw. worki pod oczami, szeroko i bla-

skóry. Długo szukałem typowej szabli kozackiej. Powinna być z otwartą rękojeścią i wąską głownią. Niestety żadne historyczne ilustracje tego nie potwierdzają. Kozacy używali różnej białej broni. W tamtych czasach dobra broń nieczęsto była zmieniana. Jednego typu szabli używano nawet przez sto lat lub dłużej. Kozackie szable były mieszaniną zdobycznej broni ruskiej, tureckiej i polskiej. Dopiero z szabli czerkiesko-kaukaskiej wykształciła się popularna, jednosieczna, typowo kozacka „szaszka”. Aby dokonać głębokiego pchnięcia szablą, pióro głowni musi być obusieczne, a to rzadkość w szablach przeznaczonych do zadawania cięć. Po dociekliwych poszukiwaniach znalazłem wreszcie szablę najbardziej zbliżoną do tych z dawnych ilustracji. Na potrzeby całości grafiki połączyłem ją z szablą polską o ruskiej głowni i z grawerowanym napisem „Boże zbaw Polskę”. Napis miał symbolizować ofiarowanie Bogu męczeństwa św. Andrzeja Boboli. Gdy do fundacji Solo Dios Basta przesłałem projekt z wbitymi w szyję szablami i cieknącą krwią, zatelefonował do mnie od razu Lech Dokowicz i powiedział: „Andrzeju, no nie, tak nie może być, ludzie się nie skupią! Wystarczy jedna szabla obok męczennika”.

## FAKTY

Pochodzący z katolickiej i szlacheckiej rodziny Andrzej urodził się niedaleko Sanoka, we wsi Strachocina, 30 listopada 1591 roku. Przez prawie połowę życia związany był z jezuitami szkołami i uczelniami wileńskimi. Studiował filozofię. Ten etap życia zakończył święceniami kapłańskimi, które przyjął jako 31-latek 12 marca 1622 r. Wilno opuścił tylko na dwa lata, gdy nauczał młodzież w warmińskim Braniewie, a potem w Pułtusk. W wieku 61 lat św. Andrzej Bobola wyjechał z Wilna do Pińska, gdzie posługiwał w kościele pw. św. Stanisława. Pragnął nawracać okoliczną ludność z prawosławia na katolicyzm. Był to rok 1652, a więc czas, gdy Rzeczpospolita Obojga Narodów osiągała szczyt zasięgu terytorialnego. Nie licząc Cesarstwa Rosyjskiego, była wtedy największym państwem w Europie. Miała także największy w regionie procent ludności szlacheckiej, wynoszący prawie 10% społeczeństwa. Ciekawostką jest ówczesna ilość mieszkańców Rzeczypospolitej – zaledwie 11 milionów. Oprócz szlachty przywilejami obdarzone były także osoby duchowne. Reszta społeczeństwa nie miała znaczenia politycznego. Poddana ludność pracowała przy ciągle rosnącej produkcji zboża, głównego towaru eksportowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na tak dużym i wielokulturowym terytorium taka struktura społeczeństwa powodowała napięcia. Najbardziej agresywną grupą etniczną byli Kozacy, którzy przez ponad sto lat organizowali bunty i zbrojne powstania przeciwko Rzeczypospolitej. Powodem była nie tylko niechęć do integracji i służenia polskiej szlachcie, ale także sprzeciw wobec postępującego katolicyzmu. Pińsk, do którego przybył z misją ewangelizacyjną św. Andrzej Bobola, znajdował się akurat na pograniczu tych niekończących się walk. Miasto było wielokrotnie napadane przez Rosjan i Kozaków dokonujących rzezi na ludności wyznania rzymskokatolickiego. Największy najazd Kozaków na Pińsk, w liczbie ponad 2 tys., miał miejsce 15 maja 1657 roku. Św. Andrzej Bobola wraz z kolegą, ks. Szymonem Maffonem, musieli opuścić klasztor jezuitów i uciekać z miasta. W trakcie ucieczki ks. Maffon został ujęty i brutalnie zamordowany. Św. Andrzejowi udało

się zbiec i ukryć we wsi Janów Poleski, oddalony zaledwie 30 kilometrów od Pińska. Niestety dzień później, 16 maja, oddziały kozackie wtargnęły także do Janowa, gdzie rozpoczęli mordowanie ludności. Św. Andrzej uciekał więc rozpaczliwie w stronę wsi Peredił, jednak Kozacy byli już wszędzie. W okolicy wsi Mogilno zatrzymali uciekiniera. Gdy chmara Kozaków zobaczyła, że to ksiądz, rozpoczęła się droga krzyżowa św. Andrzeja Boboli.

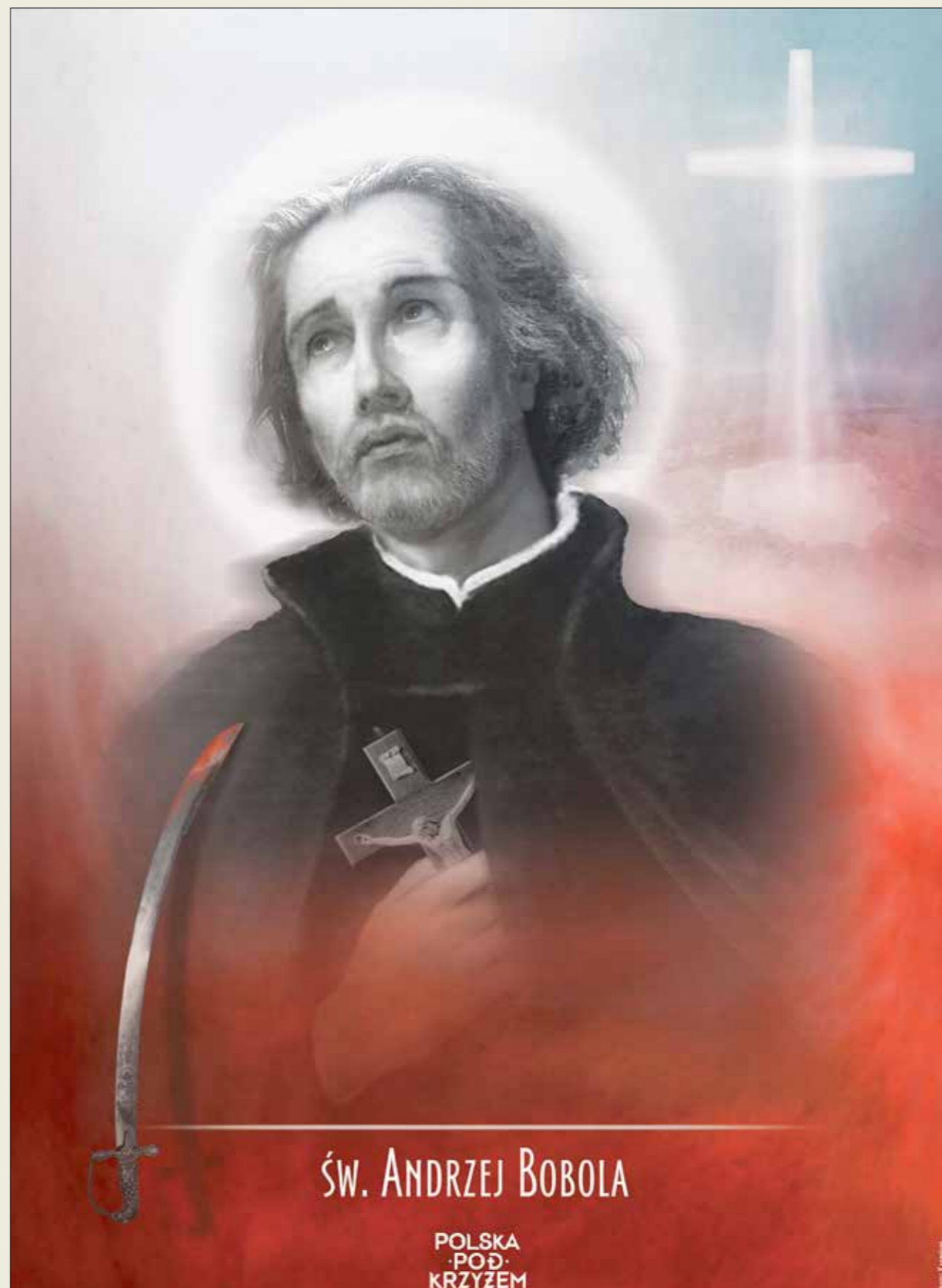
Męczennika najpierw obnażono i bicowano. Potem założono mu koronę cierniową, wybito zęby, a z prawej ręki ściągnięto skórę. Następnie, związany sznurami przywiązany do końskich siodła, został zawleczony do rzeźni miejskiej w Janowie Poleskim. Tutaj, rozłożony na stole rzeźnickim, przypalali ogniem, skórę na głowie wycięli do kości na kształt tonsury, a na plecach nacinali i ściągali skórę na wzór

przeniesiona do muzeum medycznego w... Moskwie. W końcu na prośbę Wątykanu ciało świętego zostało w 1924 r. przetransportowane do kościoła jezuitów w Rzymie. Transport odbywał się drogą okrężną, przez Morze Czarne i Konstantynopol, aby z wiadomych przyczyn ominąć Polskę. Dzisiaj nazwałbym tę metodę „rurociągową”. Wreszcie po 281 latach, 17 kwietnia 1938 r., Pius XI kanonizował św. Andrzeja, a jego ciało-relikwia zostało uroczystie przewieziona do kraju. Przejazd pociągu z Rzymu przez Lublanę, Budapeszt, Kraków, Poznań, Łódź do kościoła jezuitów w Warszawie był wydarzeniem religijnym, patriotycznym i politycznym zarazem. W kwietniu 2002 roku watykańska Kongregacja Kultu Bożego nadała św. Andrzejowi Boboli tytuł drugorzędного patrona Polski, a główne uroczystości odbyły się 16 maja 2002 roku w Warszawie.

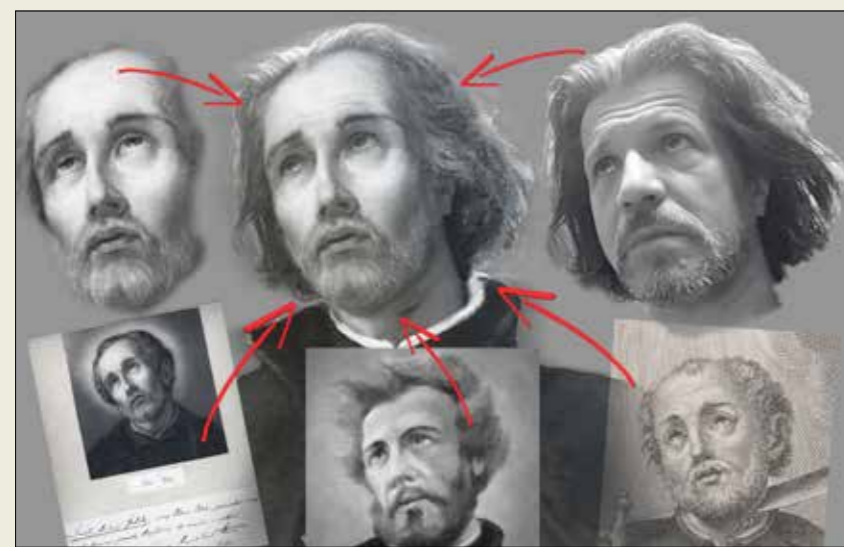
bez odwiedzenia tego miejsca. Miejsca kustosz, s. Agnieszka, szczegółowo przedstawiła postać męczennika, wzbogacając naszą wiedzę o nieznane fakty. Ważne dla mnie było, aby oprócz pamiatków zobaczyć okolicę, w której wychowywał się mój patron, i po prostu pooddychać trochę „tamnym” powietrzem. Była też uroczysta Msza Święta z relikwiami męczennika i modlitwą w intencji ojczyzny, którą odprawił ks. Marek Niemiń, proboszcz parafii pw. św. Marcina i św. Wincentego Męczennika w Skórczewie, który także 16 maja tego roku świętuje 29. rocznicę święcen kapłańskich. Przypadek?

## POLSKA POD KRZYŻEM

Ze wszystkich wizerunków męczenników, które wykonywałem na wydarcie Polski pod Krzyżem, największą radość sprawił mi mój patron św. Andrzej Bo-



Wizerunek św. Andrzeja Bobola w akcji Polska pod Krzyżem



Inspiracje portretowe: obrazek z podobizną św. Andrzeja Boboli (źródło: ARCHIWUM GENERALNE SIÓSTR URSZULANEK), części twarzy autora, obraz z ok. 1711 r. z Sanktuarium i Muzeum św. Andrzeja Boboli w Warszawie oraz obrazy późniejszych twórców

Wśród zbiorów kolekcjonera Jerzego Gیزی dominowało kilka powtarzających się przedstawień. Zauważyłem, że często jeden, krążący w obiegu drukarskim wizerunek, był modyfikowany lub „upiększany” na siłę. Natomiast współczesne obrazy olejne, zdobione wiele kościołów, są niestety dziełami amatorskimi. Zwykle nie przedstawiają zgodnego z opisami wyglądu postaci,

galnie ułożone brwi. Zaczepiłem elementem był także wzrok skierowany w górę, powodujący lekkie zmarszczenie regularnego czoła. Natomiast oczy, ucho, fryzurę i część zarostu przenieśliem z... własnej twarzy. W tym celu wykonałem sobie serię zdjęć, aż udało mi się uzyskać maksymalnie zbliżony do oryginału wyraz twarzy. Dzięki temu kluczowe elementy portretu miały



Elementy grafiki i atrybuty męczennika: krucyfiks, dłoń, szabla (Z ARCHIWUM AUTORA)

ubioru lub atrybutu. Dlatego moją uwagę zwróciły XVIII-wieczne miedzioryty opublikowane w cyfrowym archiwum Biblioteki Narodowej. Zawierały wiele detali potrzebnych do mojej pracy. Jednak faworytem okazał się miedzioryt opublikowany na stronie internetowej Collegium Bobolanum, Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Grafika, a właściwie scenka rodzajowa przedstawiająca tortury męczennika, podpowiedziała mi wszystko, czego potrzebowałem. Miałem już pewność co do stroju jezuita, pociągłych rysów

ostrości pozwalającą na druk wielkofor-matowych obrazów.

## ATRYBUTY

Po utworzeniu szaty jezuitkiej oraz dłoni trzymającej krucyfiks, zajęłem się resztą obrazu. Głównym atrybutem przedstawień św. Andrzeja Boboli są jedna lub dwie szable przebijające jego szyję, których pchnięcia zakończyły okrutne tortury zadawane przez Kozaków. To i tak delikatny symbol męczarni człowieka obdzieranego ze

ornatu. Tak się „bawili” Kozacy! Rany posypywali mu solą i sieczką i jeszcze żywymu wykłuli jedno oko. Następnie odcięli mu nos i wargi. Gdy ciągle wzywał Jezusa, obrócili go na brzuch, a w karku wycięli dziurę i wyrwali język. Konającego w konwulsjach męczennika powiesili głową w dół, a dowódca bandytów dokończył męcznie pchnięciami szabli w szyję. Ciało św. Andrzeja Boboli zaniesiono do miejscowego kościoła. Rozpoczęła się seria cudów.

Pierwszy raz Andrzej Bobola ukazał się 45 lat po śmierci w Pińsku i wskazał, gdzie znajduje się jego grób z nietkniętym ciałem. Po ponad stu latach ukazał się kolejny raz w Wilnie, przepowiadając uwolnienie Polski spod zaborów i że zostanie jej patronem. Ciało-relikwia już beatyfikowanego męczennika pozostawało najpierw pod opieką dominikanów, potem pijarów. Trumna z ciągle dobrze zachowanym ciałem świętego była kilka razy przenoszona pomiędzy kościołami. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej została



Granice Rzeczypospolitej z ok. 1650 r. oraz miejsca działalności św. Andrzeja Boboli (GRAFIKA AUTORA)

## INSPIRACJE

Najlepiej pracuje się plastycznie, gdy wnikiwie się w biografie osoby portretowanej. Jeszcze lepiej pracuje się, gdy można odwiedzić miejsca związane z tą osobą. A gdy to jest święty, najlepiej połączyć wszystko modlitwą w jego sanktuarium. W sierpniu 2018 roku, dokładnie rok przed akcją Polska pod Krzyżem, odbyła się parafialna pielgrzymka w Bieszczady i do Lwowa. W programie była także Strachocina – miejsce urodzenia i chrztu św. Andrzeja Boboli. Nie wyobrażam sobie rzetelnej pracy nad jego wizerunkiem

bola. Cieszę się, że byłem w miejscu jego urodzenia, że poznałem wiele faktów z jego życia. Również pozostałe opracowania graficzne i relacje zawarte w niniejszych artykułach bardzo mnie ubogacają i nadają sens malarstwu portretów świętych. Potwierdzają, że bez wnikięcia w biografię, epokę, detale i modlitwę, będzie to zwykła czynność malarska. Choćby była na wysokim poziomie, to jednak martwa czynność techniczna. ■

WSZYSTKIE WIZERUNKI MĘCZENNIKÓW-PATRONÓW AKCJI POLSKA POD KRZYŻEM SĄ DO NABYCIA W SKLEPIE INTERNETOWYM FUNDACJI SOLO DIOS BASTA POD ADRESEM: [HTTP://SKLEP.MIKAEEL.PL/9-POLSKA-POD-KRZYZEM](http://sklep.mikael.pl/9-POLSKA-POD-KRZYZEM). WWW.AIRBRUSH.COM.PL

## MODLITWA ZA OJCZYZNĘ PRZEZ PRZYCYNĘ ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

Boże, któryś zapomnianą do niedawna Polskę wskrzesił cudem wszechmocy Twojej, racz za przyczyną służgi Twojego Św. Andrzeja Boboli dopełnić miłosierdzia nad naszą Ojczyznę i odwrócić grożące jej niebezpieczeństwa. Niech za łaską Twoją stanie się narzędziem Twojej czci i chwały. Natchnij mądrością jej rządzących i przedstawicieli, karnością i męstwem jej obrońców, zgodą i sumiennością w wypełnianiu obowiązków jej obywateli. Daj jej kapłanów pełnych ducha Bożego i żarliwych o dusz zbawienie. Wzmocnij w niej ducha wiary i czystości obyczajów. Wytęp wszelką stanową zazdrość i zawiść, wszelką osobistą czy zbiorową pychę, samolubstwo i chciwość tuczącą się kosztem dobra publicznego. Niech rodzice i nauczyciele w bojaźni Bożej wychowują młodzież, zaprawiając ją do posłuszeństwa i pracy, a chronią od zepsucia. Niech ogarnia wszystkich duch poświęcenia się i ofiarności względem Kościoła i Ojczyzny, duch wzajemnej życzliwości i przebaczenia. Jak jeden Bóg, tak jedna wiara, nadzieja i miłość niech krzepi nasze serca! Amen.